

Sygn. VPa 87/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Leżańska

Sędziowie: SSO Mariola Mastalerz (spr.), SSR del. Marcin Wojciechowski

Protokolant: st.sekr.sądowy Marcelina Machera

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2013 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w R.

przeciwko I. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda (...) w R. i pozwanego I. K. od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie IV Wydziału Pracy

z dnia 28 lutego 2013r. sygn. IV P 264/12

- 1. oddala apelację powoda,*
- 2. z apelacji pozwanego zmienia zaskarżony wyrok w punkcie „3” (trzecim) w ten sposób, że zasądza od powoda (...) w R. na rzecz pozwanego I. K. kwotę 165,00 (sto sześćdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,*
- 3. znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.*

Sygn. akt V Pa 87/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 13 lipca 2012 roku działający w imieniu powoda (...) w R. pełnomocnik wniósł o zasądzenia od pozwanego I. K. kwoty 7 200,96 zł tytułem nienależnego pozwanemu świadczenia wraz z kosztami procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego

W odpowiedzi na pozew z dnia 27 lipca 2012 roku pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa i wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2013 roku, wydanym w sprawie IV Pm 264/12, Sąd Rejonowy – Sąd Pracy w Bełchatowie uwzględnił w części powództwo i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.772,61 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lutego 2012 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od

pozwanego na rzecz powoda kwotę 757 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 540 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że wyrokiem z dnia 25 listopada 2009 roku Sąd Rejonowy w Bełchatowie zasądził od pozwanego (...) w R. poprzednio (...) w R. na rzecz powoda I. K. kwotę 13.259,85 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 marca 2009 roku do dnia zapłaty oraz kosztami zastępstwa procesowego.

Na skutek apelacji od tego wyroku Sąd Okręgowy Sąd Pracy Ubezpieczeń w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 2 sierpnia 2010 roku oddalił apelację pozwanego .

W dniu 24 maja 2010 roku na konto pozwanego wypłynęła kwota 17.156,39 zł.

W dniu 2 sierpnia 2010 roku została wniesiona skarga kasacyjna. Powyższy odpis pełnomocnik pozwanego otrzymała w dniu 11 sierpnia 2010 roku.

Na skutek wniesionej kasacji został uchylony wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim i przekazano temuż Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania.

Na skutek orzeczenia Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 19 grudnia 2011 roku zmienił orzeczenie Sądu Rejonowego Bełchatowie obniżając wysokość odszkodowania do kwoty 8.611,97 zł

Pismem z dnia 24 stycznia 2012 roku powód wezwał pozwanego do uiszczenia kwoty 4.647,88 odsetek w kwocie 725,07 i kosztów sądowych w kwocie 1.828,- zł.

W dniu 27 maja 2010 roku pozwany dokonał wcześniejszej spłaty kredytu w kwocie 944,61. Nadto po dokonaniu wypłaty odszkodowania przez pozwanego zapłacił swojemu pełnomocnikowi kwotę 1828,-. Powód ma dwoje wnuków niepełnosprawnych. Pieniądze pochodzące z przedmiotowego odszkodowania przeznaczył na ich rehabilitacji w szczególności wnuka M. który urodził się z ubytkiem kości strzałkowej z brakiem stawu skokowego z przodozgięciem piszczeli i brakiem dwóch promieni – paluszków nogi lewej. Dziecko wymaga stałej opieki. Dziecko leczone jest w P.. Koszt dojazdu do P. pokrywał pozwany, który to koszt wynosił około 1250,- zł Poza tym przekazał pieniądze w kwocie 1800 zł na turnus rehabilitacyjny, dla wnuka.

Na dzień 1 sierpnia 2010 roku pozwany mimo uiszczenia przez ZUS należności z tytułu emerytury posiadał ujemne saldo w wysokości -1265,52 zł.

Zarządzeniem nr (...) Prezesa Zarządu – Dyrektora generalnego (...) S.A. uregulowało tryb postępowania w sprawach roszczeń o odszkodowania byłych pracowników (...) S.A. za zaniżone emerytury w związku z procesem weryfikacji.

Powyższe okoliczności nie budziły wątpliwości sądu. Zostały one ustalone o niekwestionowane przez strony dokumenty załączone przez stronę.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie, tj do kwoty 2.772,00 złotych.

W ocenie Sądu Rejonowego analiza aktu niniejszego postępowania pokazała ponad wszelką wątpliwość, że roszczenie powoda dotyczy żądania zwrotu części odszkodowania z tytułu zaniżonej emerytury, która była konsekwencją nie wydania prawidłowego świadectwa pracy po zakończeniu z pozwanym I. K.. Sąd rejonowy wskazał, że odpowiedzialność pracodawcy za wady wynikające z dokumentacji pracowniczej, które wpływają na uprawnienia z ubezpieczeń społecznych, należy do materii prawa pracy. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2011 roku przesądził w sposób jednoznaczny, że termin przedawnienia roszczenia wynikające z niewydania właściwego świadectwa pracy wynosi 3 lata. Konsekwencją tego orzeczenia było ustalenie, że odszkodowania z tytułu zaniżonej emerytury wynikające z niewydania właściwego świadectwa pracy przedawnia się z upływem terminów określonych w art. 291 § 1 kp., które legło u podstaw zmiany orzeczenia Sądu I Instancji w przedmiotowej sprawie określając

okres przedawnienia roszczenia. Przyjęcie, że odpowiedzialność pracodawcy za szkody wyrządzone pracownikowi wskutek niewydania lub wydania niewłaściwego dokumentu ze stosunku pracy dla celów służących nabyciu świadczeń z ubezpieczenia społecznego jest sprawą nieuregulowaną w przepisach prawa pracy, uzasadnia posiłkowe stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego. W ocenie Sądu Rejonowego z tego orzeczenia nie dało się wywieść wniosku, tak jak tego chciał pełnomocnik pozwanego, że stosowanie wprost przepisów kodeksu cywilnego skutkuje uznaniem, że sprawa należy do kategorii spraw cywilnych. Po szerokiej analizie pojęcia sprawy z zakresu prawa pracy, Sąd Rejonowy oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o przekazaniu sprawy wydziałowi cywilnemu Sądu Rejonowego.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Rejonowy wskazał, że uchylenie lub zmiana prawomocnego wyroku sprawia, iż spełnione na jego podstawie świadczenie jest nienależne w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego (por. orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2005 roku I CA 1062/05).

Ponadto jak wskazał Sąd Rejonowy, przepisy kodeksu pracy nie przewidują instytucji możliwości zwrotu nadpłaconego świadczenia. Jednakże przepis art. 300 kpc w kwestiach nienormowanych w kodeksie pracy umożliwia stosowanie przepisów kodeksu cywilnego. A zgodnie z art. 405 kc każdy, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Przepis ten strąca zasadę zwrotu korzyści majątkowej, która została uzyskana kosztem innej osoby. Sytuacja ta następuje w przypadku wzrost majątku po jednej stronie kosztem drugiej, przy czym zarówno zubożenie jak i wzbogacenie wywołane są tą samą przyczyną. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego: „między zubożeniem i wzbogaceniem musi zachodzić tego rodzaju zależność, aby można uznać, że są to dwie strony tego samego przesunięcia jakiejś wartości z jednego majątku do drugiego”. W ocenie Sądu Rejonowego na aprobatę zasługuje pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy, że ogólna formuła bezpodstawnego wzbogacenia „jest tak szeroka, że pozwala ją rozumieć jako ogólną zasadę, że nikt nie powinien się bogacić bezpodstawnie kosztem drugiego”, a „niezdolność czy niemożność dochowania zasad” przewidzianych w ustawie, czy też ich niedoskonałość, „nie może prowadzić do akceptacji przesunięć majątkowych czy też uzyskania korzyści pozbawionych uzasadnienia ekonomicznego czy też moralnego” (wyrok SN z 21 marca 2007 r., I CSK 458/05, LEX nr 253397)

Wzbogacenie jest bezzasadne wtedy, kiedy nastąpiło w związku z określonym stosunkiem prawnym czy zdarzeniem prawnym, ale nie stanowi jego prawidłowego, poprawnego następstwa. Samo istnienie określonego stosunku prawnego lub zdarzenia prawnego, a także orzeczenia sądu albo decyzji administracyjnej może nie stanowić wystarczającej podstawy wzbogacenia, jeżeli wystąpi nieprawidłowość kauzalna dokonanego wzbogacenia jak i zubożonego.

W judykaturze także podkreślono, że źródłem bezpodstawnego wzbogacenia mogą być różne zdarzenia, które mogą powstać „w wyniku działania wzbogaconego, także wbrew jego woli, z jego dobrą i złą wiarą, może też być rezultatem czynności zubożonego, a nawet sił przyrody” (por. z nowszej judykatury orzeczenia SN z 6 grudnia 2005 r., I CK 220/05, LEX nr 172188 oraz z 20 grudnia 2006 r., IV CSK 272/06, LEX nr 250047).

Bezpodstawne wzbogacenie kreuje nowy stosunek zobowiązaniowy, zawierający roszczenie o zwrot wzbogacenia, które zubożony ma względem wzbogaconego jego kosztem, a podmiot, który został bezpodstawnie wzbogacony, ma obowiązek zwrotu nienależnej korzyści (wyr. SN z dn. 20.12.2006r., IV CSK 272106, Mon. Praw. 2007, nr 2, s. 60). Sąd Rejonowy przywołał również pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 lipca 2007 roku, iż sformułowanie użyte w art. 405 kc, iż wzbogacenie ma nastąpić „kosztem” zubożonego, a nie, jak to ujmował kodeks zobowiązań - „z majątku”) uzasadnia wniosek, że „przesłanki związku między wzbogaceniem a zubożeniem nie należy rozumieć w duchu rygorystycznie pojmowanej „bezpośredniości” tego związku, a tym samym wykorzystywać w celu ograniczenia zobowiązania zwrotu wzbogacenia” (I CSK 105/07, LEX nr 287769).

Korzyść polegać może, zatem zarówno na powiększeniu aktywów majątku wzbogaconego, jak i na nienastąpieniu należnego umniejszenia jego majątku. Po stronie zubożonego wystąpić musi strata (ubytek aktywów) lub nieuzyskanie

należnej korzyści. Korzyść jest zawsze wymierna w pieniądzu, co najmniej poprzez możliwość ustalenia minimalnej wielkości pieniężnej uzyskanego wzbogacenia albo oszczędzonego umniejszenia.

Następnie Sąd Rejonowy wskazał, że obydwie strony w przedmiotowej sprawie nie kwestionowały okoliczności dotyczących wypłaty pozwanemu wypłaty odszkodowania z tytułu zaniżonej emerytury jak faktu zmiany wysokości należności z tytułu uchylecia wyroku zasądającego to odszkodowanie. Każda ze stron zajmowała natomiast inne stanowisko w zakresie obowiązku zwrotu.

W świetle wyżej cytowanych przepisów i orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2005 roku I ACa 1062/05, Sąd Rejonowy wskazał, że w orzecznictwie przyjmuje się obowiązek zwrotu bezpodstawnej uzyskanej korzyści art. 405 kc.

Jednocześnie Sąd Rejonowy wskazał, że przepisy kodeksu cywilnego przewidują możliwość wygaśnięcia obowiązku zwrotu. W myśl art. 409. kc obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Przesłankami wygaśnięcia obowiązku zwrotu są zużycie lub utrata korzyści, dokonujące się w kwalifikowany i obiektywny sposób, a także brak świadomości okoliczności wskazujących na istnienie obowiązku zwrotu (Wyrok SN z dnia 9 stycznia 2007 roku II PK 138/06). W przedmiotowej sprawie w ocenie sądu rejonowego pozwany wykazał, że przed dowiedzeniem się o wpływie skargi kasacyjnej zużył otrzymane odszkodowanie w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Z akt sprawy niewątpliwie wynikało, że w dniu 11 sierpnia 2010 roku działający w imieniu pozwanego pełnomocnik otrzymała odpis skargi kasacyjnej. Najpóźniej dnia następnego winien zawiadomić klienta o jej wniesieniu i konsekwencjach wynikających z tego faktu. Z tą datą należało więc w ocenie Sądu Rejonowego przyjąć, że pozwany miał świadomość liczenia się z obowiązkiem zwrotu odszkodowania. Okoliczności sprawy ustalone w oparciu o przedstawiony wyciąg z konta bankowego potwierdziły, że na dzień 1 sierpnia 2010 roku pozwany nie posiadał niezbędnych środków, które podlegałyby zwrotowi. Dawało to podstawę Sądowi Rejonowemu do przyjęcia jego zeznań w części dotyczącej wydatkowania przedmiotowej kwoty jako prawdziwe w zakresie wydatkowania jej na rzecz córki i syna za wiarygodne. Przedmiotowy wyciąg z konta potwierdził, że po jego stronie nie istniały aktywa, które uzasadniałyby ich zwrot. Jednakże Sąd pierwszej instancji nie mógł nie zauważyć, że w spornym okresie czasu, pozwany uregulował swoje długi, w tym wcześniej dokonał spłaty kredytu które nastąpiło w dniu 27 maja 2010 roku, także uregulował należności wynikające z honorarium swojego pełnomocnika. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartym w orzeczeniu z dnia 17 marca 2011 roku w sprawie IV CSK 344110 zwolnienie z długu jest uzyskaniem korzyści, w rozumieniu art. 405 kc. Korzyścią majątkową bowiem w rozumieniu tego przepisu jest nie tylko bezpośrednie przesunięcie wartości majątkowych z majątku zubożonego do majątku wzbogaconego, ale również zapłacenie przez zubożonego długu, do którego zapłaty był zobowiązany wzbogacony. Z tych też względów spłacony z odszkodowania kredyt w kwocie 944,61 zł oraz honorarium należne jego pełnomocnikowi w kwocie 1828 złotych należało oceniać z punktu widzenia istniejącego długu. Załączony do akt wyciąg z konta bankowego potwierdził zeznania pozwanego, że już na dzień 1 sierpnia 2010 roku nie dysponował kwotą z przedmiotowego odszkodowania. Potwierdziło to również złożone do akt zaświadczenie „zestawienie operacji na okres od 1 maja 2010 roku do 31 lipca 2010 roku”, że pieniądze pochodzące z przedmiotowego odszkodowania zostały zużyte w taki sposób, żeby to doprowadziło do powstania po stronie pozwanego korzyści majątkowej przewyższającej kwotę orzeczoną w wyroku.

Sąd Rejonowy podkreślił, że nie każde jednak zużycie lub utrata prowadzi do wygaśnięcia zwrotu, ale tylko takie, które w sposób wymierny i dający się obiektywnie ustalić powoduje ustanie wzbogacenia, a nadto nie towarzyszy mu określony stan wiedzy wzbogaconego. Z art. 405 k.c. wynika generalny obowiązek zwrotu korzyści majątkowej, która bez podstawy prawnej została uzyskana kosztem innej osoby. Dla powstania więc roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia (art. 410 k.c.) konieczne jest spełnienie przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia w rozumieniu art. 405 kc tj. uzyskanie korzyści majątkowej przez wzbogaconego kosztem majątku zubożonego.

Mając te okoliczności na uwadze Sąd rejonowy orzekł jak w sentencji. O odsetkach orzekł na podstawie art. 481.kpc., a o kosztach na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Powyższy wyrok zaskarżyły obie strony procesu.

Pełnomocnik pozwanego zaskarżył wyrok apelacją i zarzucił mu naruszenie:

1. art. 411 pkt 3 kc poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie zwrotu od pozwanego świadczenia, pomimo że powód spełnił świadczenie przedawnione;

2. Art. 410 § 2 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że cała kwota odszkodowania uzyskana przez pozwanego na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Bełchatowie była świadczeniem nienależnym, pomimo iż powód spełniając je, był zobowiązany do jego spełnienia w 65%, na co wskazuje sentencja wyroku w pkt I jak i treść uzasadnienia;

3. art. 409 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie części żądanego roszczenia, pomimo iż w toku postępowania pozwany udowodnił, że uzyskaną od powoda korzyść zużył w całości w taki sposób, że nie jest już wzbogacony;

4. art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej, jednostronnej i niepełnej oceny przez Sąd I instancji zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji zasądzenie od pozwanego kwoty 2.772,61 zł wraz z odsetkami od dnia 10.02.2012r., pomimo, iż ten wykazał, iż na dzień 11.08.2010 r. nie był już wzbogacony, a środki uzyskane z odszkodowania przeznaczył na rehabilitację swojego niepełnosprawnego wnuczka;

5. art. 100 kpc poprzez jego niezastosowanie i mimo częściowego tylko uwzględnienia żądań pozwu (w 39%), zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego od pozwanego na rzecz powoda, pomimo iż zgodnie z w/w art. powinny być one wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Wskazując na powyższe, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za I i II instancję, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi instancji oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją również pełnomocnik powoda w części oddalającej powództwo oraz w części nieobciążającej pozwanego zwrotem na rzecz powoda kosztów procesu w pełnej wysokości.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

1/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

art. 409 kc w związku z art. 410 kc oraz art. 300 kp poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu przez Sąd I instancji braku powinności po stronie pozwanego liczenia się z obowiązkiem zwrotu nienależnego świadczenia otrzymanego od powoda w zakresie kwoty 4.428,35 zł podczas jego wyzbywania się a co za tym idzie wygaśnięcia obowiązku pozwanego w zakresie wydania tego świadczenia powodowi, jak również polegającą na przyjęciu braku wzbogacenia po stronie pozwanego poprzez wyzbycie się uzyskanej od powoda korzyści majątkowej we wskazanym zakresie.

art. 409 kc w związku z art. 410 kc oraz art. 300 kp poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu przez Sąd I instancji braku powinności po stronie pozwanego liczenia się z obowiązkiem zwrotu nienależnie otrzymanego świadczenia w zakresie kwoty 4.428,35 zł., co w konsekwencji czyni niemożliwym pełną realizację wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie tryb. z dnia 19.12.2011r. /Sygn. akt V Pa 200/11/, zapadłego wskutek wniesienia przez powoda skargi kasacyjnej od poprzedniego niekorzystnego dla niego wyroku tegoż Sądu z dnia 05.05.2010r. /Sygn.

akt V Pa 53/09/, co podważa zasadę prawa do egzekucji prawomocnych wyroków sądu oraz czyni czysto iluzoryczną konstytucyjnie zagwarantowaną zasadę prawa do sądu oraz zasadę zaskarżalności orzeczeń sądowych,

- art. 100 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sprawie,
- art. 98 kpc poprzez jego niezastosowanie w sprawie;

2/ naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności: art. 233 § 1 kpc, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na braku rozważenia przez Sąd I instancji w sposób wszechstronny, racjonalny, zgodny z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania materiału dowodowego zebranego w sprawie i wyciągnięcie z niego błędnych oraz sprzecznych ze sobą wniosków, co w rezultacie doprowadziło Sąd do uznania, że pomimo otrzymania przez pozwanego od powoda nienależnego świadczenia przy jednoczesnym braku przesłanek wygaśnięcia obowiązku jego zwrotu, pozwany nie ma obowiązku zwrotu świadczenia na rzecz powoda co do kwoty 4.428,35 zł.

3. Mając na uwadze powyższe, apelujący wniósł o zmianę wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie IV Wydział Pracy poprzez uwzględnienie powództwa w całości, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bełchatowie IV Wydział Pracy, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanego wnosił o oddalenie apelacji powoda oraz o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Tryb. zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej jako nieuzasadniona podlega oddaleniu.

Przede wszystkim chybiony jest zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne postawienie tego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu.

Skarżący w uzasadnieniu apelacji podniósł jedynie, że Sąd Rejonowy bezkrytycznie przyjął, iż powód poniósł koszty leczenia wnuka, w tym dojazdów do P. oraz pokrycia turnusu rehabilitacyjnego. Bezkrytycznie, ponieważ okoliczność ta nie wynika z dokumentów w postaci dowodu przelewu środków pieniężnych, czy umowy darowizny, ale jedynie z zeznań pozwanego oraz świadków, którzy są osobami najbliższymi dla pozwanego. Tak postawiony zarzut nie może odnieść zamierzonego przez powoda skutku. Przede wszystkim wskazać trzeba, że nie można wymagać, aby pozwany, który przekazał wzmiankowane kwoty na leczenie wnuka udowadniał ten fakt pisemną umową darowizny. Z doświadczenia życiowego wynika, że dziadkowie wielokrotnie obdarowują swoje wnuki różnymi sumami pieniężnymi, bądź partycypują w kosztach poważnych schorzeń członków najbliższej rodziny, nie żądając pisemnych potwierdzeń świadczonych kwot. Ponadto podkreślić trzeba, że zeznania osobowych źródeł dowodowych są zbieżne i logiczne i nie może dyskwalifikować ich jedynie to, że zeznający to osoby bliskie. Wynika z nich, iż 7- letnik wnuk powoda posiada wadę wrodzoną kończyny dolnej, wymagającą skomplikowanych zabiegów jej wydłużania. Zbieg wykonany w maju 2010 r. spowodował konieczność cotygodniowych wyjazdów do P. (w czerwcu) oraz co dwutygodniowych w miesiącach lipiec – sierpień. Fakt ten wzmacnia wiarygodność zeznań świadka A. K., matki dziecka utrzymującej się z zasiłku opiekuńczego i alimentów, iż to właśnie pozwany dysponujący samochodem, oraz otrzymaną od byłego pracodawcy kwotą, faktycznie pokrył koszty leczenia dziecka wykraczające poza świadczenia bezpłatne (koszty wizyt lekarskich, przejazdów, rehabilitacji).

Za nieuzasadnione uznać należy zarzuty naruszenia prawa materialnego tj. art. 409 w związku z art. 410 KC i art. 300 KP w zakresie, w jakim skarżący wiąże je z błędnym jego zdaniem przyjęciem przez Sąd pierwszej instancji, że pozwany nie miał obowiązku liczenia się ze zwrotem otrzymanych korzyści, pomimo iż wiedział, że powód wywiódł nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi kasacyjnej. Aby uznać trafność tego zarzutu, należałoby bowiem przyjąć, iż samo tylko wniesienie przez stronę, od której zasądzono świadczenie prawomocnym wyrokiem, skargi kasacyjnej od tego wyroku spełniałoby warunek, o którym mowa w art. 409 in fine KC. Zgodnie z treścią tego przepisu, obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa jednakże wówczas, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

Rozważania w tym zakresie wypada rozpocząć od przypomnienia, że świadczenie spełnione na podstawie wyroku, nawet nieprawomocnego, ale wykonalnego, nie jest od razu świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 § 2 KC, lecz staje się nim dopiero wtedy, gdy odpadnie jego podstawa wskutek uchylecia lub zmiany tego wyroku. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 23 czerwca 2005 r., II PK 288/04 (OSNP 2006, nr 9-10, poz. 146) oraz dnia 4 kwietnia 2008 r., I PK 247/07 (OSNP 2009, nr 17-18, poz. 223) i nie jest ono kontestowane w judykaturze. Należy również dodać, iż gdy świadczenie zostaje spełnione w wykonaniu orzeczenia sądu, owo orzeczenie stanowi podstawę prawną świadczenia, a ten, kto je spełnił, nie może skutecznie twierdzić, że nie był do świadczenia zobowiązany, że zobowiązanie to w chwili świadczenia nie istniało (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2003 r., III CKN 1211/00). W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się także pogląd, iż uzyskanie korzyści na podstawie nieprawomocnego wyroku stwarza powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu korzyści (por. powołane wcześniej wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 czerwca 2005 r., II PK 288/04 oraz dnia 4 kwietnia 2008 r., I PK 247/07). Powinność tę usuwa jednak prawomocność orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 1977 r., I PRN 146/77 oraz z dnia 25 stycznia 1971 r., I CR 552/70, OSNC 1971, nr 9, poz. 161). Wątpliwie również przywołać stanowiska Sądu Najwyższego zajęte w wyroku z dnia 13.04. z 2011, V CSK 332/10, O.: L., zgodnie z którym, spełnione na podstawie prawomocnego wyroku świadczenie nie staje się nienależnym z chwilą uchylecia tego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania; skutek taki następuje z dniem uprawomocnienia się wyroku oddalającego powództwo, wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy.

Aktualna pozostaje również teza wyrażona przez Sąd Najwyższy z w wyroku z dnia 20.11.1997 r., III CKU 67/97 , iż rozporządzenie bezpodstawnie uzyskaną korzyścią na rzecz osoby trzeciej nie zwalnia rozporządzającego od odpowiedzialności , jeżeli w chwili wyzbycia się korzyści powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu .

W ocenie Sądu Okręgowego, w sytuacji wniesienia skargi kasacyjnej przez stronę przeciwną, powinność liczenia się przez stronę uzyskującą korzyść na podstawie prawomocnego wyroku, istnieje od dnia powzięcia wiadomości o złożeniu skargi kasacyjnej czyli od dnia doręczenia jej odpisu tej skargi. To z kolei prowadzić musi do wniosku, iż strona, która rozporządziła korzyścią majątkową, uzyskaną na podstawie prawomocnego wyroku, w czasie od daty uprawomocnienia się tego wyroku do chwili uzyskania wiadomości o przyjęciu do rozpoznania wniesionej od niego skargi kasacyjnej, nie ponosi ujemnych następstw przewidzianych w art. 409 in fine KC. Sąd Okręgowy podziela zatem w pełni stanowisko wyrażone w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji.

W okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy, ustalonych przez Sąd I instancji, skarga kasacyjna od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 2 sierpnia 2010 roku wydanego w sprawie VPa 53/09 (I VP 69 /09) została złożona w dniu 2 sierpnia 2010 roku, natomiast jej odpis został doręczony pełnomocnikowi pozwanego w dniu 11 sierpnia 2010 roku. Do tego czasu , jak wynika z ustaleń Sądu Rejonowego pozwany zużył w całości przekazaną mu przez powoda w dniu 24 maja 2010 rok kwotę, wynikającą z prawomocnego wyroku, obejmującą należność główna oraz odsetki w łącznej kwocie 17.156, 39 złotych. Z kwoty tej pozwany sfinansował min. koszty leczenia wnuka , w tym koszty kilkakrotnych wizyt lekarskich (po 120 zł każda), koszty dojazdu do P. na wizyty lekarskie (1250 zł.), opłacił też turnus rehabilitacyjny dla wnuka (1.800 zł). Część pieniędzy wydatkował na własne leczenie (kilka lat temu doznał zawału mięśnia sercowego) i na bieżące potrzeby. Powyższe okoliczności wynikają zeznań świadka A. K. (córki pozwanego).

Również z zestawieniach operacji bankowych na koncie pozwanego za okres od maja do sierpnia 2010 r. nie wynika, by na dzień uzyskania wiadomości o złożeniu skargi kasacyjnej pozwany posiadał na koncie nie wydatkowane kwoty.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika ponadto, iż z przekazanej kwoty pozwany w dniu 27 maja 2010 roku dokonał spłaty kredytu w kwocie 944,61 złotych a nadto zapłacił pełnomocnikowi procesowemu wynagrodzenie w kwocie 1.828 złotych. Strona powodowa żąda obecnie od pozwanego zapłaty kwoty 7.201 złotych.

W świetle przytoczonych wyżej rozważań prawnych, należy zatem w pełni podzielić stanowisko Sądu Rejonowego, iż pozwany wyzbywając uzyskanej się korzyści w okresie od 24 maja 2010 roku do dnia 11 sierpnia 2010 roku nie musiał liczyć się z obowiązkiem zwrotu należności stronie powodowej w rozumieniu art. 409 in fine KC.

Rozważeniu podlegała natomiast kwestia, podnoszona w apelacji powoda, czy pozwany zużył uzyskaną korzyść majątkową w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Odnosząc się do tej kwestii, należy przypomnieć, że w doktrynie przyjmuje się, iż art. 409 KC jest wyjątkiem od przewidzianej w art. 405 KC ogólnej zasady obowiązku zwrotu, dlatego przepis ten nie może być przedmiotem wykładni rozszerzającej (por. Adam Szpunar, glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 14 lipca 1998 r., III KKN 578/97, OSP 1999 nr 4, poz. 85). Przepis ten wprowadza zasadę aktualności wzbogacenia, obciążając zubożonego ryzykiem utraty wartości wzbogacenia przez uzyskującego korzyść. W orzecznictwie Sądu Najwyższego za utrwalony należy uznać pogląd, iż zużycie lub utrata korzyści bezpodstawnie uzyskanej powoduje według art. 409 KC wygaśnięcie obowiązku zwrotu świadczenia tylko wtedy, gdy zużycie lub utrata korzyści nastąpiły w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny, tj. gdy wzbogacony, w zamian tej korzyści, nie uzyskał ani korzyści zastępczej ani zaoszczędzenia wydatku, gdy wydatek miał miejsce tylko dlatego, że uprzednio uzyskał on korzyść, bez której nie poczyniłby tego wydatku. Jeżeli natomiast w zamian za zużytą korzyść wzbogacony uzyskał do swojego majątku jakąkolwiek inną korzyść majątkową (np. mienie czy zwolnienie z długu, który w ten sposób spłacił), nie można uznać, że nie jest już wzbogacony, bowiem w wyniku dokonania tego wydatku, w jego majątku pozostaje korzyść w postaci zwiększenia aktywów bądź zmniejszenia pasywów. (por. wyrok SN z 20.06. 2012 r., I CNP 76/11.O.: L., uzasadnieni wyroku SN, z 5.10. 2012, I PK 86/12 ,O.: L., wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 24.01.2013, V ACa 678/12, O.: L.).

W uzasadnieniu wyroku z dnia z 5 października 2012, I PK 86/12 (powołanego wyżej) Sąd Najwyższy stwierdził min., iż dyspozycja art. 409 KC musi być analizowana w świetle reguły art. 406 KC, albowiem nie może być mowy o nieistnieniu wzbogacenia, jeżeli wzbogacony uzyskał jakikolwiek ekwiwalent w związku z wyzbyciem się lub zużyciem korzyści, przy czym w tej sytuacji jego obowiązek ograniczy się co do zasady do wydania korzyści zastępczej. Przypadki zużycia lub utraty wzbogacenia, powodujące odpadnięcie wzbogacenia, muszą ograniczyć się zatem do tych tylko sytuacji, kiedy nastąpiło to bezproduktywnie, a więc bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego. Korzyść ta może nastąpić chociażby w związku z uniknięciem koniecznego wydatku, który musiałby być poniesiony z majątku wzbogaconego. Dzieje się tak na przykład w przypadku zapłaty długu wzbogaconego w stosunku do jego wierzyciela, gdyż powstaje wtedy dla majątku wzbogaconego korzyść odpowiadająca wartości umorzonego zobowiązania. Obowiązek zwrotu wzbogacenia nie wygasa, jeżeli zapłata wspomnianego długu nastąpiłaby także wtedy, gdyby nie uzyskano wzbogacenia; wówczas za korzyść dla majątku wzbogaconego należy uznać samo zaoszczędzenie wydatku, który na ten cel musiałby być poniesiony. Nie można zatem mówić o utracie wzbogacenia, jeśli wzbogacony zużył korzyść w taki sposób, że zaoszczędził sobie wydatku. Tutaj możliwe jest wyróżnienie kilku odmiennie ocenianych sytuacji. Wzbogacony jest nadal ten, kto zużył korzyść na pokrycie wydatków koniecznych, takich jak zapłata wymagalnego długu (np. spłata kredytu) czy podatku. Inaczej kształtuje się ocena zużycia korzyści na pokrycie wydatków niekoniecznych i zbytkownych (np. wykonanie zobowiązania naturalnego, wyjazd na wycieczkę w celach rozrywkowo-rekreacyjnych). W takich sytuacjach można przyjąć dalsze trwanie wzbogacenia tylko o tyle, o ile wzbogacony poniósłby dany wydatek nawet wówczas, gdyby nie uzyskał bezpodstawnej korzyści. Kto więc zamierzał wcześniej np. pojechać na wycieczkę, ten musiałby za nią zapłacić; jeżeli zużył na to bezpodstawną korzyść, jego wzbogacenie trwa nadal w postaci zaoszczędzonych pieniędzy. Jeżeli natomiast ktoś dokonuje dodatkowego wydatku wyłącznie dlatego, że uzyskał dodatkowy dochód, to jego

wzbogacenie wygasa, niczego bowiem nie zaoszczędził - gdyby nie uzyskał bezpodstawnej korzyści, nie zdecydowałby się np. pojechać na wycieczkę.

Wydatki konieczne, związane z bieżącym utrzymaniem (bieżące konieczne wydatki konsumpcyjne), traktowane są w doktrynie niejednolicie. Przez niektórych autorów jako niepodlegające wydaniu korzyści lub zwrotowi jej równowartości, przez innych jako zaoszczędzenie wydatków, które i tak musiałyby zostać poniesione z innych źródeł.

Wydatki, których nie można uznać za konieczne, a zostały poniesione przez wzbogaconego, np. opłacenie kosztów szkoleń, studiów, udziału w konferencjach, traktowane są odmiennie od wydatków konsumpcyjnych. W przypadku tych wydatków należy przyjąć wygaśnięcie obowiązku wydania korzyści w tych sytuacjach, gdy ich poniesienie związane było z uzyskaniem wzbogacenia, a więc kiedy wzbogacony dokonał ich w przekonaniu, że w jego sytuacji majątkowej (którą oceniał błędnie) stać go na to. Obowiązek zwrotu wartości bezpodstawnego wzbogacenia utrzyma się, jeśli tego rodzaju wydatki poniesione zostały niezależnie od wspomnianej oceny, bowiem wtedy wzbogacenie będzie istnieć w postaci uzyskanych oszczędności.

Podzielając w pełni powyższy pogląd Sądu Najwyższego i odnosząc je do realiów przedmiotowej sprawy, nie sposób przyjąć, by pozwany zużywając przekazane przez stronę powodową środki pieniężne na leczenie wnuka oraz własne nadal był wzbogacony. Jak wynika z zeznań pozwanego, oraz jego córki przesłuchanej w charakterze świadka, środki na leczenie i rehabilitację wnuka przeznaczył tylko dlatego, że otrzymał pieniądze i stać go było na to. Przemawia to za uznaniem, iż gdyby pozwany nie otrzymał spornej kwoty od powoda, kwot tych nie wydatkowałby, nie doszło zatem z jego strony do zaoszczędzenia wydatków.

Odmienne natomiast należało potraktować, jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy, wydatkowanie przez pozwanego przekazanych środków pieniężnych na spłatę kredytu oraz zapłatę wynagrodzenia pełnomocnikowi procesowemu. Wydatki te nie zwalniają pozwanego z obowiązku zwrotu bezpodstawnie pobranego świadczenia, gdyż pozwany nadal w tym zakresie jest wzbogacony poprzez zaoszczędzenie wydatku, który na ten cel i tak musiałby ponieść. Słusznie zatem Sąd Rejonowy obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu korzyści zastępczej w kwocie 2. 772,61 złotych.

Biorąc powyższe pod uwagę, na podstawie art. 385 KPC, Sąd Okręgowy oddalił jako bezzasadną apelację strony powodowej

Apelacja pozwanego okazała się zasadna jedynie w części dotyczącej rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w zakresie kosztów procesu, w pozostałym zakresie jako nieuzasadniona podlega oddaleniu.

Aktualne pozostają przy rozpatrywaniu tej apelacji poczynione wyżej rozważania prawne na tle mających w sprawie zastosowanie przepisów prawa materialnego oraz oceny słuszności stanowiska zajętego w tym zakresie przez Sąd Rejonowy. Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 233§ 1 kpc, podnieść należy, iż skarżący pomimo formalnego wskazania w apelacji zarzutu naruszenia prawa procesowego, w żaden sposób zarzutu tego nie uzasadnił, a jego treść sprowadza się do kwestionowania uznania przez Sąd Rejonowy, iż pozwany wyzbywając w części nienależnego świadczenia nadal jest wzbogacony poprzez zaoszczędzenie wydatków. Tak zredagowany zarzut z istoty swej jest powtórzeniem zawartych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Podkreślić raz jeszcze należy, iż dokonana przez Sąd I instancji kwalifikacja wydatków poczynionych przez pozwanego z nienależnie przekazanej mu przez powoda kwoty jest prawidłowa. Zasadnie zwłaszcza Sąd przyjął, iż z obowiązku zwrotu pobranych świadczeń nie zwalnia pozwanego spłata kredytu w kwocie 944,61 złotych, jak też zapłata wynagrodzenia pełnomocnikowi procesowemu w wysokości 1.828 złotych, bowiem czyniąc te wydatki z przekazanej kwoty pozwany niewątpliwie zaoszczędził własnych wydatków, które i tak musiałby pokryć. W zakresie tych kwot pozostawał więc nadal wzbogacony.

Zasadny okazał się zarzut naruszenia art.100 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sprawie. Stosownie do tego przepisu w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo

rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Określone w pozwie przez stronę powodową żądanie dotyczyło kwoty 7.201 złotych. Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w zakresie kwoty 2.772, 61, oddalając je w pozostałej części. W efekcie powyższego powód wygrał proces w 39 % (przegrał w 61 %). W takim też stosunku, przy uwzględnieniu określonej w art. 100 kpc zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów, powód powinien pokryć koszty procesu w tym koszty zastępstwa procesowego stron. Łączne koszty zastępstwa procesowego stron wyniosły 1.500 złotych, z czego powód winien pokryć je w 61 %, co odpowiada kwocie 915 złotych. Przy przyjęciu, iż koszty te powód poniósł w wysokości 750 złotych, obowiązek zwrotu kosztów procesu na rzecz strony pozwanej dotyczy zatem kwoty 165 złotych.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie „3” i zasądził od powoda na rzecz pozwanego wskazaną wyżej kwotę tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W pozostałym zakresie apelacja pozwanego jako niezasadniona została oddalona (art. 386§ 1 kpc).

Mając na uwadze wynik postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy na podstawie art.100 kpc orzekł o wzajemnym zniesieniu kosztów tego postępowania.